

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty: we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-80
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-10
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicze o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 22 i 2192, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

CHINY GROŻA JAPONJI.

Tokio. 17 stycznia. (PAT.) Biuro Reu tera donosi: Nikt nie bierze tu na serio wiadomości, jakoby chiński rząd narodowy zdecydował się na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Japonją. Ale gdyby nawet Chiny wykonały swą pogróżkę, japońskie koła miarodajne dają do zrozumienia, że Japonja i w tym wypadku pozostawiłaby w Chinach swych konsulów.

KONFERENCJA LAVALA Z TARDIEU.

Paryż. 17 stycznia. (PAT.) Premier Laval odbył dziś rozmowę z ministrem wojny Tardieu w sprawie przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

JUGOSŁAWJA STEPLUJE BANKNOTY.

Warszawa. 17 stycznia. (PAT.) Z powodu ukazania się licznych banknotów 1000-dinarowych fałszywych Bank Narodowy Król. Jugosławii przy stepuje do ostemplowania znajdujących się w obiegu banknotów 1000-dinarowych (emisja z 30 listopada 1920).

Banknoty te winny być przedłożone do ostemplowania najpóźniej do końca lutego 1932. Ostemplowywanie banknotów tych rozpoczyna się 21 bm.

MOŻNOWŁADCY INDUSCY PO STRONIE WICEKRÓLA.

Delhi. 17 stycznia. (PAT.) Wielu panulających ksiąg induskich przestało na ręce wicekróla Indji depeze, oznajmujące, iż aprobują jego politykę, oraz ofiarują swe poparcie i pomoc.

NOWY WICEWOJEWODA W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów. 17 stycznia. (PAT.) W sali Urzędu Wojewódzkiego odbyło się Żpożegnanie przeniesionego do Warszawy wicewojewody p. Witolda Żbikowskiego, oraz powitanie nowomianowanego wicewojewody p. Franciszka Sokola, przez p. wojewodę stanisławowskiego Jagodzińskiego, wszystkich urzędników urzędu wojewódzkiego, oraz starostów powiatowych.

SAD DORAŻNY W STANISŁAWOWIE.

Czortków. 17 stycznia. (PAT.) W dniu 14 b. m. w Trybuchowcach pow. buczackiego dokonano morderstwa rabunkowego na osobie 72-letniej Barbary Łyseńko. Jako podejrzanych o to morderstwo aresztowano i osadzon w więzieniu sądu grdzkiego w Buczaczu Jurka Muczkoła i jego kochankę Paraskę Babij. Najprawdopodobniej staną oni przed sądem dorażnym w Stanisławowie.

3 WAGONY WYKOLEIŁY SIĘ W RADYMNIU.

Lwów, 17 stycznia.

Wczoraj o godzinie 0'10 wykoleiły się podczas manewrowania pociągu manewrowego na stacji Radymno trzy wagony towarowe, co spowodowało, opóźnienie pociągów pospiesznych Nr. 904 i 304, oraz pociągu osobowego Nr. 30.

Szkoda materialna nieznaczna. Z pośród personelu kolejowego nikt nie doznał obrażeń.

B. Kronprinz kandydatem na prezydenta Rzeszy niemieckiej?

Londyn. 17 stycznia. (PAT.) „Daily Mail” podaje sensacyjne rewelacje o propozycji kół republikańskich w Niemczech, aby na kandydata w nadchodzących wyborach na prezydenta Rzeszy niem. wysunąć b. kronprinza. Propagand aw tej mierze prowadzona ma być przez wybitnego działacza demo-

kratycznego. Argumentem wysunięcia tej kandydatury przez republikanów jest obliczenie, iż bardzo wiele głosów z obozu skrajnie nacjonalistycznego, padłoby za kronprinzem, przez co oboz nacjonalistyczny byłby osłabiony w głosowaniu na własnego kandydata.

Socjaldemokraci niemieccy o rozbrojeniu.

Berlin. 17 stycznia. (PAT.) Przewodniczący frakcji socjaldemokratycznej Reichstagu dr. Breitscheid wygłosił wczoraj w sali sejmu pruskiego przemówienie, w którym ostro wystąpił przeciwko tezie ministra Reichswelhy Groenera w sprawie rozbrojenia.

„Nie wolność zbrojeń dla Niemiec — powiedział Breitscheid — ale ograniczenia wydatków u innych państw na zbrojenia, powinno być hasłem, z którym Niemcy wystąpią na konferen-

cji rozbrojeniowej. O ile Bruening oświadczy w Genewie że Niemcy ani obecnie, ani w przyszłości nie mogą płacić reparacji, cały naród udzieli mu swego poparcia. Zdaniem mówcy, najwłaściwszą formą rozwiązania problemu reparacji, byłoby w obecnej chwili moratorium. W tym wypadku Niemcy wraz z Francją i Anglią powinny wystąpić wobec Ameryki z oświadczeniem, że system spłat reparacyjnych nie da się obecnie utrzymać.

Plan reparacyjny Flandin'a.

TEZA FRANCUSKA PODWÓJNIE KORZYSTNA DLA NIEMIEC. — PAŃSTWA EUROPEJSKIE UWOLNIONE OD RYZYKA.

Paryż. 17 stycznia. (PAT.) Plan reparacyjny, opracowany przez francuskiego ministra finansów Flandin'a przewiduje ostre moratorium, odnoszące się tylko do świadczeń reparacyjnych warunkowych, które, jak wiadomo, odpowiadają w przybliżeniu sumie należącej się Stanom Zj. od Francji z tytułu długów wojennych, która to suma będzie mogła być zanulowana, o ile rząd Stanów Zj. zrzeknie się swych wierzytelności wobec Francji.

Co się tyczy świadczeń bezwarunkowych plan francuski proponuje emisję obligacji niemieckich kolei żelaznych, których dochód odpowiadałby wysokości tych świadczeń, to jest 660 milionów mk. w zlocie, które niemieckie koleje żelazne wpłaciłyby zgodnie z planem Younga do kasy Banku Wypłat Międzynarodowych. Termin

tych spłat rozpocząłby się dopiero 1 lipca 1934 roku.

Ten sposób postępowania według tezy francuskiej byłby podwójnie korzystny dla Niemiec, gdyż uwolniłby je na przeciąg dwóch lat od wszelkich ciężarów, sprawa zaś długów względem Stanów Zjedn. pozostawiona zostałaby przyszłości.

Co do państw europejskich, to uwolniby to je od wszelkiego ryzyka w sprawie długów niemieckich, pozostawiając możliwość definitywnego rozwiązania problemu w rękach Ameryki, z którą będzie dość czasu pertraktować. Plan francuski przewiduje nawet ustąpienie Stanom Zj. jako częściowego odszkodowania za ewentualne anulowanie przez nie wierzytelności wobec Europy, pewnej części obligacji niemieckich kolei żelaznych.

Sąd dorażny w Przemyślu.

Przemyśl. 17 stycznia. (PAT.) W Sądzie Okręgowym karnym w Przemyślu toczyła się przez dwa dni w trybie dorażnym rozprawa przeciwko Iwanowi Melnykowi Teodorowi, Rybajowi i Andrzejowi Paluchowi, wieśniakom z Mołoszkowie pow. jaworowskiego, oskarżonym o skrytobójcze morderstwo na osobie ś. p. Iwana Krywania w lesie jaworowskim.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wczoraj wyrok, skazujący wszy-

stkich trzech oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Paluchowi jednak sąd zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie. obrońcy dalszych dwóch skazanych odwołali się do łaski Pana Prezydenta.

O godz. 21 Ministerstwo Sprawiedliwości zawiadomiło Prokuraturę przy przemyskim sądzie okręgowym, że Pan Prezydent postanowił skorzystać z przysługującego mu prawa łaski i polecił zamienić obu skazanym karę na

dożywotnie ciężkie więzienie. Obaj skazani przyjęli tę wiadomość, płacząc z radości.

Kongres Rad Zawodowych przemysłu górniczego i hutniczego w Katowicach.

ROBOTNICY PRZECIW OBNIŻCE PŁAC. — KONGRES APELUJE DO POSŁÓW BBWR. — GÓRNICZY PO PRA RZAD W USIŁOWANIACH KONTROLI WIELKIEGO PRZEMYSŁU.

Katowice. 17 stycznia. (PAT.) Dziś odbył się kongres Rad Zawodowych Z. Z. Z., grupujący robotników tak przemysłu górniczego, jak i hutniczego oraz pracowników umysłowych — przy udziale około 300 delegatów, reprezentujących około 20.000 zorganizowanych robotników zakładów przem. na Śląsku. Kongresowi przewodniczył pos. Gawlik z BBWR z Warszawy. Po przemówieniu pos. Fesera referaty wygłosili sekr. Związku metalowców Bajdur i prez. zawod. org. górników Rogacki.

Kongres powziął rezolucję, w której stwierdza m. in. że obecne wystąpienie przemysłowców, żądających w górnictwie 21%-wej, a w hutnictwie żel. 25%-wej obniżki płac nie jest spowodowane istotnym położeniem gospodarczym i nie ma na celu utrzymanie dotychczasowego rozwoju produkcji i zatrudnienia, ale jest wyrazem kapitału stycznej polityki. Rezolucja domaga się dalej wystąpienia rządu przeciwko tym krokom przemysłowców i zaprowadzenia kontroli rządu nad gospodarką przemysłu przy współudziale związków zawodowych. Wszelkie usiłowania rządu w tym kierunku masy pracownicze usiłuje popra a nawet dla realizacji ich gotowe są ponieść ofiary. Zdecydowane są jednak odmówić tych ofiar przemysłowcom i dyrektorom, którzy napelniają sobie kieszenie pensjami i dywidendami, a jednocześnie żądają obniżki płac.

dalej kongres zwraca się do grupy pracowniczey posłów BBWR. w Sejmie, by przyczynili się do rozszerzenia uprawnień komisarzy demobilizacyjnego w jego ingerencji przy wnioskach przemysłowców o częściowe czy całkowite zamknięcie zakładów pracy.

Wreszcie kongres ZZZ domaga się rozwiązania seimu śląskiego, gdyż opozycja większość uniemożliwiałaby wszelką pracę pozytywną, czego powodem jest odrzucenie wniosków o zaprowadzenia kontroli rządu nad gospodarką ciężkiego przemysłu śląskiego.

Po zakończeniu kongresu, uczestnicy wzniesli okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzplitej, P. Marszałka Pięsudskiego i wojewody śląskiego dr. Grzyńskiego.

HITLER ŻADA... DYMISJI BRUENINGA.

Berlin. 17 stycznia. (PAT.) Wczoraj wieczorem kanclerzowi Brueningowi memoriał Hitlera ma zostać ogłoszony w poniedziałek. Memoriał zawierać ma żądanie dymisji Brueninga.

Wiec poselski B. B. W. R.

W sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda odbył się wczoraj w południe sprawozdawczy wiec poselski, urządzony przez Radę Grodzką Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem we Lwowie. Zjawili się na nim tłumnie przedstawiciele świata urzędniczego, naukowego, przemysłowego, handlowego i innych sfer naszego miasta, wśród których zauważyliśmy wiele wybitnych osobistości.

Zagali obrady prezes Rady Grodzkiej BBWR, dr. Marczyński, obejmując przewodnictwo i oddając głos posłowi dr. Domaszewiczowi, który przedstawił wyniki pracy parlamentarnej Bloku.

Referent podkreślił, że ogólny kryzys światowy ma nie tylko charakter ekonomiczny - gospodarczy, ale przede wszystkim moralny i ustrojowy, co wymaga od naszego obozu i Rządu specjalnych wysiłków i poświęcenia dla dobra ogółu i Państwa. W pracach grupy parlamentarnej BBWR, odzwierciedlają się doskonale wysiłki na szego obozu, pełnego poczucia odpowiedzialności i zadań na nim ciążyących. W myśl programowych hasel obozu, grupa parlamentarna w ścisłym porozumieniu z silnym rządem, utrzymuje równowagę budżetu, przez przykre i dotkliwe, ale konieczne oszczędności w poszczególnych pozycjach budżetu, nie dotykając jedynie Ministerstwa Spraw Wojskowych, jako pozycji wymagającej specjalnej opieki, ze względu na nasze położenie zewnętrzne. Dzięki temu polska waluta zdobyła mocne podstawy, a autorytet Polski jako Państwa wzrósł olbrzymio.

Praca nad przedłożeniami ustawodawczymi Rządu, dzięki doskonałej organizacji Grup Komisyjnych sejm i senat idzie szybko i sprawnie, wskutek czego projekt jednolitej w całym Państwie zmiany ustroju związków samorządowych już w styczniu znajdzie się pod obradami sejm.

Również działalność komisji konstytucyjnej szczylić się może swoją pracą, dzięki wszechstronnej i poważnej dyskusji o trybie wyboru Prezydenta RP., w której poseł Mekarski wypowiedział się za strukturalną zmianą parlamentu partyjnie - politycznego na parlament apartyjny, dający gwarancje wyboru Głowy Rzeczypospolitej, niezależnie od wpływów i interesów nie mających nic wspólnego z dobrem Państwa.

Nasz stosunek do mniejszości ruskich w Małopolsce Wschodniej doskonale określa ostatnie przemówienie p. min. Pierackiego.

Wspominając o wyroku w procesie brzeskim, stwierdził pos. Domaszewicz, że musi on być uważany za objaw poczucia siły i odpowiedzialności w stosunku do elementów antypaństwowych, działających destrukcyjnie w budowie mocarstwowej Polski.

Przemówienie przyjęto żywymi oklaskami. Również z zainteresowaniem i aplauzem wysłuchano referatu drugiego mówcy, posła Kosydarskiego, który omówił całokształt aktualnych spraw politycznych i gospodarczych, przyczem poddał krytyce stosunek opozycji do Rządu.

W ciężkich zmaganiach Państwa zdobyta w ostatnich wyborach większość sejmowa jest rękonią owocnej pracy w myśl interesów Państwa. Jednakże stronnictwa opozycyjne, które tej większości również pragnęły, usunęły się zupełnie od współpracy z nią, wydając tem samem świadectwo niezrozumienia interesów państwowych. Porównał mówca stosunki polskie ze stosunkami w innych państwach, stwierdzając, iż jest to objaw powszechny, że opozycja nie uważa parlamentu, z którego większości się nie zgadza, za wyraz woli społeczeństwa. Rola rządu, który walczyć musi z przeszkodami zarówno zewnętrznymi, jak wewnętrznymi, jest niezmiernie trudna.

Oceniając sytuację wewnętrzną Państwa, brać należy pod uwagę jego położenie geograficzne i stosunek do sąsiadów, którzy niezawodnie skorzy-

staliby z zamieszek, jakie wywołałby musiał zamierzony przez opozycję przewrót. Pod tym kątem widzenia oceniać należy proces brzeski.

Poruszył dalej mówca zagadnienia gospodarcze i podniósł jako moment dodatni niezachwiane stanowisko złotego i banków polskich w czasie kryzysu, wkońcu zaś prosił obecnych o dalsze popieranie działalności Bloku i Rządu w poczuciu spełniania obowiązku obywatelskiego.

Przewodniczący dr. Marczyński w krótkim przemówieniu stwierdził, że wszystkie zagadnienia znajdują w rękach Rządu jak najwłaściwsze rozwiązanie i podziękował mówcom za nasświetlenie aktualnych problemów.

Przyjęto przez aklamację rezolucję,

Budowa kościoła MB. Ostrobramskiej

Wczoraj w niedzielę w południe odbyło się w sali Sokoła IV, posiedzenie ogólnego komitetu budowy kościoła na górnym Łyczakowie pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W zebraniu wzięli udział ks. arcyb. dr. Twardowski, szereg wybitnych obywateli miasta, oraz olbrzymie rzesze mieszkańców Łyczakowa.

Ks. Arcypasterza i gości powitał imieniem Sokoła wicepr. Smolicki, poczem przewodnictwo zebrania objął rektor dr. Nadolski, przewodnictwo zaś honorowe oddano w ręce ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego.

Ks. Arcypasterz dziękując za wybór wygłosił krótkie przemówienie, w którym zachęcał do ofiar na rzecz kościoła. Wprawdzie położenie ciężkie a jednak lud wiejski buduje kilkanaście kościołów, więc i na kościół na Łyczako-

odczytana przez dyr. Tęczarowskiego:

„Zebrani na wiecu w dniu 17 stycznia obywatele m. Lwowa wyrażają pełne zaufanie Rządowi premiera Prystora i żywią głęboką wiarę, że celowe dotychczasowe zarządzenia tegoż Rządu opanują ciężką sytuację gospodarczą Państwa.

Równocześnie solidaryzując się z usiłowaniami Klubu Parlamentarnego BBWR, tak na polu gospodarczym, jak i politycznym, wzywają całe społeczeństwo do wspólnej pracy z Bezpartyjnym Blokiem”.

Na zakończenie prezes Związku niż. funk. państw. Wierzbicki wyraził inicjatorom wiecu podziękowanie i wznosił okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

wie grosz znaleźć się może, zwłaszcza że ma to być baszjon narodowy tu na wschodnich kresach. Po przemówieniu ks. Arcypasterz udzielił obecnym swego błogosławieństwa.

Z porządku dziennego przewodniczący komitetu budowy dr. Nadolski zdał sprawę z dotychczasowej budowy, którą doprowadzono do posadzki kosztem 174.484 zł., w lecie zaś b. r. budowa ma być doprowadzona pod dach na co potrzeba 600.000 zł.

Z kolei dyr. Zawistowski przedstawił sprawozdanie komitetu ze zbiorów, rej. Mayer zaś projekt dalszych prac komitetu. W myśl jego wniosków obecni uchwalili dobrowolnie opodatkować się na rzecz budowy kościoła. — Akcję tę zakrojoną na większą skalę przeprowadzi specjalny subkomitet.

==□==

Echa mordu w willi brzuchowickiej.

NIEZDROWE SENSACJE.

Prasa brukowa, żerująca na potwornym mordzie w Brzuchowicach, nie przestaje niepokoić szeroki ogół zmysłomni sensacjami i bajkami na tle śledztwa w sprawie mordu.

„Dziś Zaremba będzie wypuszczony na wolność” — „Konfrontacja Gorgonowej z Zarembą” — „Przełomowy dzień Zaremby” czyta się codziennie w prasie brukowej, a jedno piśmko podało nawet adres mieszkania Zaremby po wypuszczeniu go z więzienia.

Tymczasem, jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła, żadnej konfrontacji Gorgonowej z Zarembą nie było i nie będzie. Oboje nie złożyli żadnych sprzecznych zeznań, więc nie ma co być prostowane przy konfrontacji. Ona twierdzi, że nie zabiła — on, że nie wie o mordzie. Ot i wszystko. Jednak na podstawie nagromadzonych dowodów prowadzono przeciwko niej dochodzenia w kierunku mordu, przeciwko niemu zaś o współudział.

W toku dochodzeń materiały dowodowy przeciwko Gorgonowej zaczął zwiększać się z każdym dniem i dziś, jak sądzi, wina jej nie zdaje się ulegać wątpliwości — podejrzenia zaś przeciwko Zarembie zaczęły topnieć i kto wie czy śledztwo przeciwko niemu nie zostanie umorzone.

Śledztwo trwa dalej, sędzia śledczy dr. Kulczycki w myśl poleceń prokuratury uzupełnia je i ukończy je prawdopodobnie do końca stycznia.

WYKOŃCZENIE ŚLEDZTWA.

W myśl procedury, sędzia śledczy

przesłuchawszy wszystkich świadków, bada jeszcze raz akty, a potem wzywa obwinionych, odczytuje im zeznania i zapytuje, czy nie mają co do dodania. Z tego ukuto pogłoskę o konfrontacji Gorgonowej z Zarembą. Tego odczytywania jeszcze nie było, a wezwany zostanie osobno Zaremba, a osobno Gorgonowa. W dniu wczorajszym sędzia dr. Kulczycki zajęty był inną sprawą, o czem piszemy na innym miejscu.

ROZPRAWA W MARCU.

W sferach sądowych licza się z tem, że śledztwo przeciwko Gorgonowej zakończy się z końcem stycznia, poczem prokurator wygotuje akt oskarżenia, tak, że rozprawa przeciwko niej odbyłaby się już w marcu.

OBROŃCA, SYN I WSPÓLNIK U ZAREMBY.

W dniu wczorajszym za pozwoleniem sędziego śledczego pozwolono Zarembie rozmawiać z obrońcą dr. Batorym. Zaremba żalił się „że mu zabił dziecko, a jego trzymają w więzieniu” i prosił obrońcę, by czynił starania o wypuszczenie go na wolność. Następnie dopuszczono do niego syna Stanisława, z którym witał się bardzo czule, wypytując o stosunki domowe, a wkońcu inż. B. współnika Zaremby, z którym rozmawiał o swych interesach budowlanych.

==□==

Dom schadzek przy ul. Cichej.

Onegdaj jak o tem donosiliśmy, aresztowano niejakiego Bolesława Spritzera i Wiliama Mędrzyckiego, którzy w porozumieniu z damami z ćwierc-

ruch panował w sądzie śledczym a zwłaszcza u sędziego dr. Kulczyckiego, gdzie przesłuchiowano aresztowanych szantażystów i ich spółniczek. Naturalnie aresztowani wypierali się winy. Trudniej będzie ze zrozumiących powodów ze świadkami, jednakowoż policja obyczajowa nagromadziła dowody winy Spritzera itp.

Wiadomości bieżące

18

stycznia

1932

Poniedziałek

Pryski p.

Jutro: Ferdynanda

Wschód słońca 7:37

Zachód 15:56

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela 17 stycznia o godz. 8 wiecz. „Roxy”.
Poniedziałek 18 stycznia o godz. 8 w. „Roxy”.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela 17 stycznia o godz. 4 popoł. „Jakoś to będzie” (ceny zmniejszone).
Niedziela 17 stycznia o godz. 8 wiecz. „Jakoś to będzie” (po raz ostatni).

KINOTEATRY.

APOLLO: „Ułani... Ułani... chłopcy malowani...”.

CASINO: „Ben Hur” dźwiękowiec.

CHIMERA: „Wesoły porucznik przy blasku księżycy”.

GRAZYNA: „Miljon”.

KOPERNIK: „Złota maska”.

LEW: „Dziewczę z nad Wołgi”.

MARYSIENKA: „Złota maska”.

MIRAŻ: „Księżniczka Olaia” oraz „Mascotte”.

OAZA: „Parada miłości”.

PALACE: „Kongres tańczy” z Liljaną Harvey.

PAN: „Tragedja kobiety żony i matki”.

PROMIEN: „Dalsze dzieje Tarzana” seria II.

RAJ: „Dziesięciu z Pawiaka”.

SŁOŃCE: „Kobieta, która grzechu pragnie”.

STYLOWY: „Gehenna miłości” księżę Orłow.

UCIECHA: Buster Keaton jako bokser oraz „Zły czar”.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest XIII-ta Ogólnopolska Wystawa Fotografiki. Zebrano ponad 400 eksponatów, stojących na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po poł.

==□==

— Do numeru dzisiejszego dołączamy powieść Frederica Beutet p. t. „Pan Barigny” w tłumaczeniu p. Marii Domostawskiej.

==□==

— Temperatura w dniu 17 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom 746.22, temperatura —0.2, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 744.55, temperatura +4.8, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barom 743.01, temperatura +1.4.

— Za przebicie nożem Romana Bran delaka koło kościoła św. Anny został aresztowany Marian Matiaszek (Kleparów, Kapuścińskiego 21).

— Oszustwo. Policja śledcza aresztowała wczoraj Aleksandra Nowakowskiego, który był poszukiwany przez Wydział śledczy za zbrodnie oszustwa.

— Jako podejrzany o włamanie kasy we został wczoraj uwięziony Antoni Poradnik (Wąska 26).

— Wydalila się z domu jeszcze w ub. piątek 16 Teofila Oejnik (Kętrzyńskiego 11a) i dotychczas nie wróciła.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Stomatolog

Dr. med. Wilhelm Nacher

pl. Marjacki 10 l. p. ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów obecnie od 11—13-6

Pracownia Rentgenologiczna.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Nauka jazdy na łyżwach.

Sport łyżwiarski — to jeden ze sportów dziś najbardziej popularnych, jeden ze sportów najzdrowszych i najbardziej towarzyskich; nadto — sport u nas może najstarszy.

W ostatnim numerze „Tętna”, oficjalnym organie Związku Absolw. C. I. W. F., redagowanym przez dobrze zapisanego na gruncie lwowskim p. Wl. Humena, znajdujemy bardzo dobry artykuł p. Zb. Noskiewicz o nauce jazdy na łyżwach.

„Stwierdzić należy — pisze p. Noskiewicz — że młodzież nasza z pełnym entuzjazmem garnie się do sportu łyżwiarskiego. Jakże często widzimy młodego chłopca lub dziewczynę, którzy zdobywszy po długich staraniach łyżwy, idą na lód i pracują z wielkim zapalem, lecz po nieudanych próbach następuje zniechęcenie, a łyżwy stają się sprzętem zupełnie obojętnym. Tu właśnie otwiera się pole działania wychowawcy fizycznego, który powinien zainteresować się upodobaniami młodzieży, ponieważ w znacznej mierze od niego zależy to, czy młodzież pokocha ten dostępny i pożyteczny sport dający jej radość życia.

W czasie zimy w każdym niemal miasteczku znajduje się ślizgawka, a jeżeli jej nie ma, to można z łatwością urządzić. Obecnie część szkół dbających o zdrowie powierzona sobie młodzieży urządziła własne ślizgawki albo nawiązuje kontakt z towarzystwami łyżwiarskimi.

Urządzenia sportowe nie rozwiązują jeszcze w pełni powyższego zagadnienia, konieczną jest tu również praca wychowawcy fizycznego czy instruktora, dla których podajemy część uwag i wskazówek.

Twierdzenie, że łyżwiarstwo jest wyłączną dziedziną jednostek szczególnie uzdolnionych w tym kierunku, nie wytrzymuje krytyki. Doświadczenie uczy, że każde niemal dziecko, począwszy od 9-tego roku życia może śmiało jeździć na łyżwach. Niewątpliwie, że dziecko w tym okresie życia jest początkowo wątłe i słabe, lecz fachowe kierownictwo i troskliwa opieka w niedługim czasie wykształca u niego konieczną sprawność ruchową.

Jednym z najczęstszych błędów stwarzających trudne warunki nauczania jazdy na łyżwach, jest niewłaściwe ubieranie dzieci. Młodzież zwykle ubiera się za ciężko. Tymczasem nie wolno zapominać o tem, że na lód przychodzi się poto, żeby jeździć, lub uchylić się jeździć, a więc pracować. Wiemy, że przy pracy rozgrzewamy się dość szybko. To też przy nieodpowiednim ubraniu następuje dość szybko zmęczenie, które powoduje przerwę w pracy. Niewątpliwie przerwy w pracy muszą być, lecz pod warunkiem, że będą krótkie. Wszelkie bowiem przesiadywanie na ławkach czy szatni, częste zatrzymywanie się na lodzie, są jedynym powodem przeziębienia.

To też czas zaprawy dla początkujących ograniczamy do 15—30 min. dzień nie. Z biegiem czasu, w miarę postępu zaprawy, czas ten stopniowo zwiększamy tak, że u wybitnych łyżwiarzy dochodzi on do kilku godzin.

Wskazaniem jest poprzedzenie właściwej zaprawy na lodzie, ćwiczeniami na sali, które będą miały na celu wzmocnienie mięśni nóg i brzucha, wyrobienie ich elastyczności, zwiększenie swobody ruchów całego ciała i przygotowanie systemu nerwowego do pracy równoważnej, z którą zetknemy się na lodzie.

Dobór odpowiednich ćwiczeń nie nastręczy wychowawcy fizycznemu poważniejszych trudności. Główną uwagę należy zwracać na wzmocnienie stawu skokowego i kolanowego oraz ruchliwość w stawie udowym. Do umiejętności go balansowania całym ciałem, konieczny jest silny tułów; to też wskazane

tu są ćwiczenia tułowiu w płaszczyźnie poprzecznej i czołowej, a w końcu strzałkowej. Należałoby również wplatać do poszczególnych lekcji ćwiczenia kształtujące miękkość i płynność ruchu.

Natomiaś dla łyżwiarzy posiadających odpowiedni stopień sprawności w jeździe figurowej, wskazana jest praca ciałem w miejscu, przypominająca kreślenie figur na lodzie.

Po należytem przygotowaniu ćwiczących na sali, uzyskamy poważne ułatwienie pracy na lodzie. Przed wstąpieniem na lód należałoby zastanowić się nad wyborem łyżew. Dla początku-

jących wystarczą w zupełności tanie łyżwy zakładane na buty (tj. na blaszki) tzw. „turfy” lub „śniegówki”.

Sprawniejsi łyżwiarze powinni używać łyżew dłuższych, umocowanych na stałe do obuwi. Do rzędu tych łyżew możemy zaliczyć tzw. „Expressy” Jackson Haynes'y (Sakseny) i inne.

Łyżwiarze, uprawiający jazdę figurową powinni posiadać łyżwy modelu „Salchow'a”. — „Kiuby” nie nadają się do jazdy, posiadają za mało wygiętą krzywiznę płozy. łyżwa przeto jest za wysoka — co męczy nogę i utrudnia jazdę.

Boks we Lwowie i w Warszawie.

LECHJA ZWYCIĘŻA TEAM: HASMONEA—REKORD 10:6. WARSZAWA
BIJE REPREZENTACJĘ POZNANIA 10:6.

W dniu wczorajszym w sali kinoteatru „Colosseum” rozegrany został mecz bokserski między drużynami Lechji a komb. drużyną Rekord—Hasmonea. Mecz zakończył się zwycięstwem pięściarzy Lechji w stosunku 10:6.

W wadze muszej: Hołowacz (Lech.) wygrywa napkt. z Langingerem (Has.) w wadze koguciej: Adamczuk (Lech.) wygrywa na pkt. przez k-o w 2 rundzie z Schirakiem (Has.); w wadze piórkowej Patraj (Lech.) wygrywa na pkt. z Arakiem (Rek.); w wadze lekkiej Korsower II. (Has.) wygrywa na pkt. z Suslą (Lech.); w wadze półśredniej Kolh (Has.) wygrywa v-o.; w wadze średniej Edelman (Rek.) wygrywa na pkt. z Dojascem (Pog.). Walka pow. była eliminacyjną przed meczem Lwów—Łódź; w wadze półciężkiej Kaczmar (Lech.) wygrywa na pkt. z Korsowerem I. (Has.); w wadze ciężkiej Cyba (Lech.) wygrywa v-o. Sędziował w ringu ogn. Wójcik. Widzów około 500.

Ponadto odbyła się walka eliminacyjna przed meczem Lwów—Łódź w

wadze muszej, w której Romanow (Czar.) pokonał na pkt. Szpinetera (Pog.).

Warszawa. 17 stycznia. W dniu wczorajszym odbył się tu mecz bokserki między reprezentacjami Poznania i Łodzi. W ogólnej punktacji zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6. Porażkę Poznania tłumaczyć należy rezerwowym składem.

W wadze muszej Misiorny (Pozn.) wygrywa na pkt. z Wieczorkiem (War.); w wadze koguciej Kazimierski (War.) wygrywa na pkt. z Polusem (Pozn.); w wadze piórkowej Forlański (Pozn.) wygrywa na pkt. z Andersenem (War.); w wadze lekkiej Biren zweig (War.) wygrywa na pkt. z Sipińskim (Pozn.); w wadze półśredniej Arski (Pozn.) wygrywa na pkt. z Brzózką (War.); w wadze średniej Karpiński (War.) wygrywa w 3 rundzie przez k-o z Zielińskim I.; w wadze półciężkiej Mizerski wygrywa w 2 rundzie przez k-o z Zielińskim II. (Pozn.); w wadze ciężkiej Finn (War.) wygrywa na pkt. z Kremzem (Pozn.).

KRONIKA SPORTOWA.

NIE BEDZIE REFORMY ROZGRYWEK LIGOWYCH!

Warszawa. 17 stycznia. W dniach 16 i 17 odbyło się tu Walne Zgromadzenie Ligi. Obradom przewodniczył inż. Rosenstock. Po dłuższej dyskusji uchwalono pozostawić dotychczasowy sposób rozgrywania mistrzostw. Następnie nadano odznaczenie dyr. Bieżyńskiego i mjr. Pichecie i ustalono terminarz pierwszej kolejki rozgrywek ligowych, które rozpoczynają się w dniu 20 marca.

SOKÓL-MACIERZ WYGRYWA TUR NIEJ SIATKÓWKI.

W dniu wczorajszym w sali Sokół-Macierzy odbyło się dokończenie rozgrywek w piłce siatkowej panów o na grode wędrowną Polskiego Związku Gier Sportowych.

Sokół II.—Dror 30:23, A. Z. S.—Sokół II. 27:16, Sokół M.—Sokół II. 30:0 v-o, Sokół-Macierz—Dror 30:6, A. Z. S.—Dror 30:16, Sokół-Macierz—A. Z. S. 30:6.

Ogólna punktacja: 1) Sokół-Macierz 8 pkt., 2) A. Z. S. 4 pkt., 3) Sokół II., 4) Dror.

MISTRZ. OKREGU. LWOWSKIEGO W ŁYŻWIARSTWIE.

W dniu wczorajszym na torze Lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo w jeździe sztucznej dla pań i panów i juniorów. Warunki lodowe b. złe. Startowała minimalna ilość zawodników.

MEMORJAŁ Ś. P. POR. WOYCICKIEGO.

Zakopane. 17 stycznia. (C. S.) W dniach 16 i 17 b. m. odbyły się tu zawody narciarskie o memoriał ś. p. por. Woycickiego.

Bieg 17 km. 1) Berych (Wis.) 1:24:41, 2) Dawidek (SNTT) 1:25:57, 3) Orlewicz (Wis.) 1:26:11.

Bieg wojskowy 25 km.: 1) por. Łętowski 25:2:25, 2) por. Sawczyński 2:34:17.

Bieg juniorów. 1) Gwont (Wis.) 35:20, 2) Stpka (SNTT), 3) Gut (Wis.).

Bieg dla pań 4 km. 1) Stopkówna (SNTT) 27:45, 2) Chotarska (Strzel.) 29:26, 3) Łuszczekówna (Wis.) 40:55.

OBRADY P. Z. L. A. W WARSZAWIE.

Warszawa 17 stycznia. W dniach 16 i 17 b. m. odbyło się tu Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Reprezentowanych było 10 okręgów. Obradom przewodniczył inż. Znajdowski.

1) Zatwierdzono dyskwalifikację b. skarbnika P. Z. L. A. p. Welntala.

2) Postanowiono zorganizować w dniu 3 maja zawody lekkoatletyczne pod nazwą „dzień P. Z. L. A.”

3) Postanowiono znieść drużynowe mistrzostwa Polski, organizować natomiast corocznie lekkoatletyczne mistrzostwa w krytych halach.

4) Postanowiono powierzyć organizowanie mistrzostw męskich Warszawie a kobiecych Łodzi.

Następnie udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

DWUKROTNE ZWYCIĘSTWO POGONI.

W sobotę i niedzielę na torze L. T. Ł. o godz. 20.30 przy świetle sztucznym rozegrała Pogoni dwa hokejowe spotkania towarzyskie z Cracovią.

Oba mecze przyniosły Pogoni zwycięstwa.

W pierwszym dniu wygrali Lwovia nie po zaciętej walce 4:2 (0:0, 3:2, 1:0), w drugim zaś goście krakowscy, zmęczeni podróżą i poprzednim spotkaniem ulegli Pogoni wysoko 0:4 (0:1, 0:2, 0:1), stosując przez cały czas zawodów defensywną taktykę.

Strzelcami byli dla Pogoni w sobotę: Zimmer (2), Kuchar (1), i Czesławski (1), oraz Hemmerling (2), Kuchar i Czesławski (po jednej) w niedzielę: dla Cracovii obie bramki w pierwszym dniu zawodów zdobył Keller.

Sędziowali pp.: Sawaryn (sobota) i Marmol (niedziela). Widzów w oba dni około 1200.

Sprawę fatalnej organizacji zawodów poruszamy, z powodu braku miejsca w jednym z następnych numerów naszego pisma.

ZATARG MIĘDZY P. Z. B. A W. O. Z. B.

Polski Związek Bokserski w Poznaniu powziął uchwałę, która nieuznaje decyzji, powziętych przez ostatnie Walne Zgromadzenie W. O. Z. B., na którym wybrano ponownie do zarządu trzech działaczy, zdyskwalifikowanych przez P. Z. B. (Centrowski, Derda i Sobiecki).

Jednocześnie postanowił P. Z. B. przenieść agendy W. O. Z. B. do Poznania.

Ponieważ W. O. Z. B. nie chce ustąpić żądaniom P. Z. B., przeto cała sprawa oprze się o Zw. Pol. Zw. Sportowych.

BOKSEROWIE BAWARSCY NIE PRZYJADĄ DO POLSKI.

Reprezentacja Bawarskiego Związku Bokserskiego, która w końcu stycznia walczyć miała w Warszawie i Łodzi, nie przyjedzie do Polski; zwrot kosztów podróży, ofiarowanych Bawarczykom, jest — ich zdaniem — niewystarczający.

Jazda sztuczna dla chłopców do lat 14: 1) Makusz (miest.) 13,7 pkt.

Jazda sztuczna dla dziewcząt do lat 14: 1) Cukermanówna (L. T. Ł.) 13,4 pkt.

Jazda sztuczna dla panienek do lat 18: 1) „Jaskółka” (L. T. Ł.) 19,7 pkt.

HOKEJ LODOWY WE LWOWIE.

Mistrz kl. B. Polonia (Przemyśl)—L. T. Ł. 0:0.

Polonia (Przemyśl)—Pogoni II. 0:0.
Zawody towarzyskie.

Lechja—A. Z. S. 1:1 (0:0, 1:0, 0:1). Bramkę dla Lechji zdobył Kurczak, dla A. Z. S.—u Jasiński.

Lechja—Hasmonea 4:0 (2:0, 1:0, 1:0). Bramki dla Lechji: Pierczak i Kada po 2.

OBRADY L. O. Z. P. N.-u.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej odbyło się w dniu wczorajszym w lokalu „Ogniska” przy ul. Piekarskiej. Reprezentowanych było 50 klubów. Obradom przewodniczył prof. Dregiewicz. Po dłuższej dyskusji i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano nowe władze na rok 1932 w składzie następującym: prezes prof. Dregiewicz (po raz 10 z rzędu), I. wiceprezes dr. Steisel, II. wiceprezes kpt. Zauderer, sekretarz Kühner, skarbnik Niemiec, kapitan sportowy kpt. H. Bilor, członkowie zarządu: mjr. Wilczyński, inż. Dziekoński i red. Drobot. Przewodniczący W. G. i D. Jaskiewicz.

Program radiowy.

Poniedziałek, 18 stycznia.

Lwów. (381) Godz. 11'45. Przegląd prasy polskiej. — 11'58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'05. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12'10. Koncert z płyt gramofonowych. — 13'10. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorol. — 13'15. Komunikat gospodarczy. — 13'25—15'00. Przerwa. — 15'00. Płyty gramofonowe. — 15'15. Przegląd komunikacyjny. — 15'25. Transmisja z Wilna. Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Przeziębienie czy niebezpieczeństwo” wygl. wizytator Jerzy Ostrowski. — 15'45. Giełda pieniężna. — 15'50. Płyty gramofonowe. — 16'05. „Duch Czarnohory” wygl. p. Józef Bieniarz. — 16'20. Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. — 16'40. Płyty gramofonowe i „Silva Rerum”. — 17'10. „Astronom, który wierzy tylko w ducha” wygl. prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz. — 17'35. Płyty gramofonowe. — 17'45. Pogadanka o modzie wygl. pani Stefania Zielińska. — 18'00. Muzyka lekka z kawiarni „Szkockiej” orkiestra pod dyr. p. Rudolfa Glasberga. — 18'50. Rozmaitości — 19'10. Odczytanie programu na dzień następny. — 19'15. Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19'30. Wiadomości sportowe. — 19'35. Płyty gramofonowe. — 19'45. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20'00. Feljeton muzyczny „Najmłodsze lata Fryderyka Chopina” wygl. dr. Helena Dorabalska. — 20'15. „Wesoła para” operetka G. M. Ziehrera w radiofonizacji i reżyserji Michałiny Makowieckiej (premiera). — 22'15. Feljeton „Rewia paryska” wygl. p. Janina Warnecka. — 22'30. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22'35. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22'40—24'00. Reportaż muzyczny p. Celiny Nahlik „Hallo! Światowy turniej mistrzów śpiewaczy”.

Wtorek, 19 stycznia.

Lwów. (381) Godz. 10'00. Transmisja święta Jordanu. — 11'30. Przerwa. 11'45. Przegląd prasy polskiej. — 11'58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10. Koncert z płyt gramofonowych. — 13'10. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 13'15. Komunikat gospodarczy. — 13'25—13'40. Przerwa. — 13'40. Pogadanka rolnicza R. U. L. R. — 13'55. Muzyka ludowa z płyt gramofonowych. — 14'00. Pogadanka rolnicza RULR. — 14'15. Muzyka ludowa z płyt gramofonowych. — 14'20. Pogadanka rolnicza RULR. — 14'25—15'00. Przerwa. — 15'00. Muzyka z płyt gramofonowych (ludowa). — 15'15. Chwilka lotnicza. — 15'20. Przerwa. — 15'25. „Pod jednym dachem” wygl. prof. Kazimierz Króliński. — 15'45. Giełda pieniężna, oraz komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 15'50. Program dla dzieci starszych: a) Pogadanka Hanryka Ładosza „O puszczy, jeziorach i komarach”. — 16'05. b) „Mała rewia dziecięca” w wyk. zespołu cioci Ady. — 16'20. Transmisja z Krakowa. „Troski przemysłu bawełnianego” wygl. dr. Wiktor Ormicki. — 16'40. Płyty. — 17'10. „Krzysztof Arciszewski” wygl. p.

Karol Koźmiński. — 17'35. Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonii Warszawskiej, pod dyr. Grzegorza Fitelberga. — 18'50. Rozmaitości. — 19'10. „Społeczna opieka nad dzieckiem i matka” wygl. red. L. Weinstock. — 19'35. Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. — 19'30. Wiadomości sportowe. — 19'35. Odczytanie programu i muzyka z płyt gramofonowych. — 19'45. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20'00. Feljeton „Życiorys Wojciechowskiego” wygl. p. Tadeusz Nittman. — 20'15. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Hanna Łosakiewicz (sopr.), Józef Czarnowski (waltornia) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21'55. Skrzynka pocztowa techniczna korespondencją bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. inż. Miński. — 22'10. Recital śpiewaczy Nicolai Matouska (baryton). — 22'40. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22'45. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22'50—24'00. Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol” we Lwowie. — Warszawa. (1411) Godz. 12'10, 14'50.

Muzyka z płyt gramofonowych. — 17'35. Muzyka lekka i taneczna — 22'40. Muzyka taneczna. — Braisliava. (278) 22'20. Muzyka cygańska. — Londyn. (Reg. 356) 21'00. Radiokabaret. 22'35. Match hokejowy Anglia—Kanada. — Rzym. (441) 17'30. Koncert kwartetu Zoltronieri. — Wiedeń. (517) 21'30. Arie operowe odp. K. Mikorey. — Ryga. (525) 19'05. Muzyka romantyczna. — Daventry. (1554) 22'40. „Rope” słuchowisko makabryczne P. Hamiltona.

**Zapisujcie się
na członków Koła T. S. I.
im. St. Zeromskiego.**

Miljon dzieci urodziło się w Polsce w 1831 roku.

W naszej statystyce ludnościowej za rok ubiegły brak jeszcze ścisłych danych za końcowe miesiące 1931 r., ścisłe więc cyfry będą wiadome dopiero za kilka miesięcy. Prowizoryczne liczby jednak, przy których z pewnym poprawkami przyjęto, że pierwsze półrocze równa się drugiemu — dają już niezwykle ciekawy obraz.

Wstępem do badań przyrostu ludności, są cyfry zawartych małżeństw: otóż w 1931 roku zawarto w Polsce około 280.000 małżeństw, gdy jeszcze w poprzednim roku było ich zgóra 320.000. Jest to zjawisko obserwowane w wszystkich bez wyjątku państwach europejskich. Decydującą przyczyną był światowy kryzys gospodarczy. Zubożała ludność wstrzymuje się od zawierania małżeństw, nie wiedząc czy żone i dzieci utrzymaą zdoła, Nieco lepiej było na wsi, gdzie panował brak pieniędzy, ale nie było głodu i żone, będąc jednocześnie tanią siłą roboczą, żywić można. To też zinnieszenie się liczby małżeństw, spowodowane jest głównie przez wstrzemięliwość małżeńską ludności miejskiej.

Równoległe ze spadkiem liczby małżeństw, zmalała liczba urodzeń. W Polsce dało się to może najłatwiej zaobserwować, gdyż w r. 1931 urodziło się ponad milion dzieci, czyli niewiele mniej niż w poprzednim roku, a więcej niż w r. 1929. Co do ilości bezwzględnej, większa liczbę urodzeń w r. 1931 mo-

ga porównać się w Europie (bez Rosji) tylko Niemcy (około 1.090.000) i Włochy (około 1.060.000). W krajach tych jednak jako liczniejszych pod względem ludności, więcej ludzi umiera rocznie, niż w Polsce. W ostatecznym wyniku, Polska dzięki rozrodczości powiększyła ilość swych obywateli o około 460.000, Włochy o 400.000, Niemcy o niespełna 300.000, Czechosłowacja i Portugalia o 100.000. Dopiero poza stosunkowo małą Czechosłowacją i Portugalią, idzie Anglia z Walią, mająca niespełna 100.000 przyrostu naturalnego, o kilka tysięcy wyprzedzając Holandję. Francja pierwsze półrocze zakończyła „deficytem”, wynoszącym 15.479 ludzi (dla drugiego półrocza danych narazie brak), gdy w tym samym czasie poprzedniego roku, wykazała przyrost 36.181 ludzi. Prawdopodobnie dla całego roku 1931 cyfra przyrostu naturalnego Francji będzie wahała się około zera.

Tak przedstawiają się liczby bezwzględne. Nieco inaczej przedstawia się sprawa ta, przy obliczaniu ilości urodzeń, zgonów i przyrostu naturalnego na 1000 mieszkańców danego kraju. Prym pod względem urodzeń trzynia Polska, gdzie na 1000 mieszkańców urodziło się około 33 żywych dzieci, następnie idą: Portugalia — 32.1, Włochy i Węgry — 23.2, Czechosłowacja — 22.6, Holandia — 22.4, Francja 18, Norwegia 17.6, Niemcy 16.5, An-

gla z Walią 16.4.

Na tysiąc mieszkańców najwięcej już umarło na Węgrzech: 17.1. Dalej idą: Francja 16.2, Portugalia 15.9, Polska 15.6, Czechosłowacja 14.8, Włochy 13.2, Anglia z Walią 11.5, Niemcy 11.3, Norwegia 10.9. Okazuje się, że Francja ma tak mały przyrost naturalny skutkiem wielkiej śmiertelności, mimo równoczesnej większej liczby urodzeń, niż w kilku innych krajach. Gdy jednak w Polsce na 1000 ludzi rodzi się 33, a umiera 15.6, we Francji rodzi się 18, a umiera więcej niż w Polsce. W istocie sytuacja jest jeszcze gorsza, gdyż obliczenie to dla Francji zrobione zostało na podstawie danych z drugiego kwartału 1931 roku, w którym (lato) mniej ludzi umiera, niż w jesieni i w zimie. W całym roku 1931 ilość zgonów będzie prawdopodobnie równa lub nawet nieco wyższa od ilości urodzeń.

Odliczywszy zgonów od urodzeń otrzymamy przyrost naturalny na 1000 mieszkańców. Wynosił on w przybliżeniu: w Polsce 17.4, Portugali 16.2, Holandji 12.9, Włoszech 10, Czechosłowacji 7.8, Norwegii 6.7, Węgrzech 6.1, w Niemczech 5.2, w Anglii z Walią 4.9, we Francji 1.8.

Podobnie, jak w poprzednich latach, w r. 1931 Polska zdecydowanie kroczy na czele państw europejskich pod względem przyrostu ludności. Z. H.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

SPRZEDAŻ

ŁÓŻKA

mosiężne, zelazne, dziecięce na raty najkorzystniej poleca **Stel**, Kazmierzowska 28. 5933

ROGÓŻKI

kokosowe, szczeni, różne trzepakki, sukna do podłóg poleca Drogerja kolejarskiego, ul. Batorego 34a. 2

MIESZKANIA

USUBNY

pokoje umeblowane we wili do wynajęcia. Wołyńska 9. 13

RUFUS KING. 9)

„Pieniądze, albo życie“

(MURDER DE LUXE.)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Chciałbym pana prosić o wyświadczenie mi pewnej usługi.

— Wszystko, byle nie morderstwo.

— Chciałbym wynająć na tydzień daktyloskopa ze wszystkimi jego przyborami.

— Nowy kawał?

— Nie, panie inspektorze, to nie kawał.

Inspektor McLean przygryzł krótkie, siwe wasy i popatrzył badawczo na młodzieńca. Uderzył go jego wyraz twarzy, a zwłaszcza ostre linie, biegnące od nosa do kątów zaciętych ust.

— Mogłbym panu dodać ze dwóch policjantów — rzekł.

— Nie, panie inspektorze, bardzo panu dziękuję. To jest rzecz nie-policyjna. Nawet nie chcę daktyloskopa policyjnego. Myślałem, że są agencje prywatne tego rodzaju na wzór prywatnych biur wywiadowczych.

— Na kiedy panu potrzebny daktyloskop, panie Barry?

— Natychmiast, panie inspektorze. McLean sięgnął do telefonu i kazał

się połączyć z komendą rezerwy policyjnej na ulicy Greenwich.

— Instytucja, do której telefonuję — objaśnił gościa — ma się tak do nas jak milicja do armii regularnej. Zupełnie cywilni ludzie i najwyższej matki i żony mogą ich podejrzewać o policyjne dusze. — Harry? — rzucił w telefon. — Tu inspektor McLean. Podaj mi nazwisko i adres jakiego waszego daktyloskopa, sprawnego, posiadającego potrzebne przybory i gotowego podjąć się pewnej roboty za dobrą zapłatą na tydzień. — Słuchał chwilę. — Jeżeli traci posadę, to mu się potem postaramy o lepszą.

— Naturalnie — rzekł Barry.

— Naturalnie — powtórzył inspektor. — Gdzieby go można zaraz zahaczyć? — zanotował coś na bloku. — Zadzwoń do niego i poproś, żeby zaszukał na pana Barry'ego Larrimore'a. Będzie u niego za pół godziny. — Rzucił okiem na kapelusz młodzieńca. — Nie, za dziesięć minut. — Wyrwał z bloku kartkę i podał ją Barry'emu. — Oto adres. Nazywa się ten artysta Brutus Columbus Jones. Nie do wiary, prawda?

— Dziękuję, panie inspektorze — rzekł Barry — ale — jeszcze jedno. Potrzebna mi jest kopia pewnej serii odcisków palców z biura kryminalnego.

— Dobrze — odparł McLean, naciśkając kontakt na biurku. — Czyich? — zapytał cicho.

— Czyich? — Micaha Thrumma — czytałem dziś o nim w piśmie.

Muskuły twarzy inspektora zeszywniały nieznacznie.

— Mogą być — rzekł zwyczajnym głosem. — Buck — zwrócił się do wchodzącego policjanta. — To jest pan Larrimore. Zaprowadź go ze sobą do siebie palców Micaha Thrumma.

Został sam. Był ogromnie zaintrygowany... Micah Thrumm — morderca milionerów — wuj tego chłopca także multimilioner — co to mogło znaczyć? Barry zastrzegł się z naciśnięciem przed pomocą policji.

Inspektor nacisnął znów dzwonek na biurku i kazał dyżurnemu poprosić do siebie trzech najlepszych wywiadowców w komendzie. Poczem wydał tym ostatnim pewne instrukcje do odwołania.

— Teraz już nie jestem ciekaw, jak prędko zawiezie mnie na ulicę Trzydziestą Ósmą, numer 348 X — rzekł Barry, wsiadając do swojej taksówki, z kompletem odcisków palców Micaha Thrumma w kieszeni.

— A mówiłem żonie, że te szklane wazoniki do kwiatów diabła warte — rzekł szofer, zgarniając z dna auta ostatnie okruszki szkła. — Byle co, to się tłuka.

— Pewnieby pan wolał metalowe — rzekł z odrobiną goryczy Barry.

— Mądra rada, panie młody. Już?

Barry uczył się mocno rękami siedzenia i wparł się nogami w siedzenie

naprzeciwko. W ten sposób przebył drogę do domu Brutusa Columbusa Jonesa względnie bezpiecznie.

— Poczekaj pan — rzekł wysiadając.

Jones okazał się sympatycznym kierowcą auta ciężarowego, inteligentnym samoukiem, zajmującym się z miętym upodobaniem daktyloskopią. Szybko doszli do porozumienia. Barry wymienił zawrotną cyfrę wynagrodzenia i kazał mu się natychmiast przygotować do drogi i zapakować przyrządy. Zastrzegł tylko, żeby spełniał rozkazy i o nic nie pytał.

— Ale mi się zdarza gratka, psiankość! — rzekł Jones, pakując szybko do walizki uderzającą wytworną bieliznę. — Pieniądze, nie pieniądze, byle tylko ryzyko, awantura, ruch!... Niedarino mnie nazwał Columbasem.

— I mnie tak mogli nazwać — pomyślał Barry, a głośno rzekł: — Chyba pan się porozumiał ze swoją władzą, gospodynią i t.d.?

— Pożegnałem grandę, a jakże. Chodźmy!

Pojechali piorunem do Viviena, specjaliści od wynajmu kostiumów na ulicę 46-tą. Barry wysiadł, a szofer i Jones otworzyli obustronny ogień nieprzyjaznych epitetów, gdyż Barry zapomniał ostrzec daktyloskopa, żeby oparł się mocno nogami.

Monsieur Vivien przyjął gościa we własnej osobie.

(C. d. n.)